

Wystąpienie na XI Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów

Watykan, 2-23 października A.D. 2005

Abp Jan Paweł Langa - Ordynariusz Karagandy (Kazachstan)

Wasza Świętobliwość, czcigodni i drodzy Bracia w biskupstwie, drodzy Bracia i Siostry!

Chcę podzielić się z wami refleksją na dwa tematy, o których mówi *Instrumentum laboris*: «Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii» (n. 27) oraz «Poczucie *sacrum* w Eucharystii» (n. 34).

1. Z woli Bożej Opatrzności część mojego życia spędziłem w byłym Związku Radzieckim za czasów prześladowań. Pobożność eucharystyczna, której doświadczyłem w tamtych właśnie czasach, wyryła w mej duszy głęboki ślad. Nie mogę zapomnieć tych wzruszających sytuacji, kiedy w małych pokojach tłoczyli się wierni uczestniczący we Mszy św. Dzieci, starcy i chorzy padali na kolana, by z wielką pobożnością przyjąć Najświętszy Sakrament.

2. Jako biskup żyjący «na peryferiach» podczas wizytacji obserwuję zanik poszanowania dla Eucharystii i poczucia *sacrum* w tak zwanym «pierwszym świecie». Dowiaduję się o tym także od naszych wiernych, którzy wyemigrowali na Zachód i oburzają się, widząc, w jaki sposób traktuje się Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

3. My, katolicy żyjący w Kazachstanie, możemy uczyć się od naszych braci muzułmanów i prawosławnych głębokiego poczucia *sacrum*, które przejawia się w delikatności i szacunku, z jakimi obchodzą się z przedmiotami sakralnymi, nawet o niewielkim znaczeniu. Możemy zadać sobie pytania: jak zareagowałoby nasi bracia muzułmanie czy prawosławni, gdyby zobaczyli, jak odnosimy się do naszego Boga podczas udzielania i przyjmowania Komunii? Czy struktura architektoniczna naszych kościołów uwypatnia wagę obecności Boga w Eucharystii? Czy nasze zachowanie nie przeczy temu, w co wierzymy i co wyznajemy naszymi słowami?

4. Wśród innowacji liturgicznych wprowadzonych w ostatnich dziesięcioleciach w Kościołach lokalnych na Zachodzie dwie w sposób szczególny osłabiają postrzeganie centralnej pozycji Eucharystii i jej sakralny charakter. Są to: usunięcie tabernakulum z centrum kościoła i udzielanie Komunii na rękę. Wiele faktów potwierdza, że te dwie innowacje nie przyniosły prawdziwego i niewątpliwego pożytku Kościołowi, jak postulował Sobór Watykański II (por. *Sacrosanctum Concilium*, 23). Kiedy z centralnego miejsca świątyni odsuwa się Pana obecnego w Najświętszym Sakramencie, «Baranka złożonego w ofierze i żywego», «przybytek Boga z ludźmi» (Ap 21, 3), i kiedy przez udzielanie komunii na rękę zwiększa się nieuchronnie ryzyko rozproszenia okrucich Hostii, profanacji i traktowania Chleba eucharystycznego jak zwykłego chleba, nie sprzyja to pogłębieniu wiary i pobożności. Z wyjątkiem nielicznych przypadków te dwie wprowadzone na szeroką skalę innowacje nie przyczyniły się do wzrostu wrażliwości sakralnej i szacunku właściwego adoracji. Udzielanie Komunii na rękę coraz bardziej się rozpowszechnia, czy wręcz narzuca jako praktyka bardziej wygodna czy swoista moda. Jak wiele niewątpliwych owoców duchowych wydała natomiast sprawdzona, tysiącletnia praktyka Kościoła, która zdała egzamin również w miejscach, gdzie prześladowano wiarę! Myślę, że to nie naukowcy, lecz przede wszystkim czyste dusze dzieci i prostych ludzi mogą nas nauczyć, w jaki sposób powinniśmy traktować Pana obecnego w Eucharystii.

5. W czasach globalizacji i wielkiej mobilności Kościoł może, a wręcz powinien zachować jednolitość pewnych gestów; dotyczy to m.in. sposobu przyjmowania Komunii i pozycji tabernakulum.

6. Prośmy Ducha Świętego, aby rozpałił w naszych sercach «gorliwość o dom Pański» i o jego największy skarb, którym nie jest jakiś przedmiot czy teoria, lecz Ciało i Krew naszego Boga i Zbawiciela. Być może moglibyśmy uczyć się tego od św. Ojca Pio z Pietrelciny, świętego czciciela Eucharystii żyjącego w naszych czasach. Oto jego słowa: «O Ojcie święty, ile profanacji, ile świętokradztw musi znosić Twoje łaskawe serce! Któż więc, Boże, stanie w obronie tego łagodnego Baranka, który nigdy nie otworzył ust swoich w swojej sprawie, lecz zawsze tylko w naszej?» (Epist. II, s. 344).

7. Chcę zatem z pokorą przedstawić następujące konkretne propozycje:

- **Aby Stolica Apostolska ustanowiła powszechną normę, która określałaby oficjalny sposób przyjmowania Komunii: do ust i w pozycji klęczącej; komunie na rękę byłaby zastrzeżona wyłącznie dla duchownych.**
- **Aby biskupi Kościołów, w których wprowadzono zwyczaj przyjmowania Komunii na rękę, z pasterską roztropnością starali się, by wierni wrócili stopniowo do oficjalnego obrzędu przyjmowania Komunii, obowiązującego we wszystkich Kościołach lokalnych.**

Pragnę zakończyć słowami wielkiego Papieża Jana Pawła II: «Poświęcając Eucharystii całą uwagę, na jaką zasługuje, oraz dokładając wszelkich starań, aby nie umniejszyć jakiegokolwiek jej wymiaru czy wymogu, okazujemy, że jesteśmy rzeczywiście świadomi wielkości tego daru. (...) Nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o tę Tajemnicę» (*Ecclesia de Eucharistia*, 61).

Źródło: L'Osservatore Romano 1/2006